

Sygn. akt III AUa 1082/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lipca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Polak
Sędziowie:	SSA Jolanta Hawryszko (spr.) SSA Urszula Iwanowska
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 18 czerwca 2014 r. w Szczecinie

sprawy R. R.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o przyznanie emerytury

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 18 września 2013 r. sygn. akt VI U 510/12

zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie.

SSA Urszula Iwanowska SSA Anna Polak SSA Jolanta Hawryszko

Sygn. akt III AUa 1082/13

## UZASADNIENIE

Decyzją z 12.07.2011 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. odmówił R. R. prawa do emerytury w wieku obniżonym uznając, że ubezpieczony na dzień 01.01.1999 r. nie udokumentował 15 lat pracy w warunkach szczególnych.

R. R. wniósł odwołanie od decyzji organu rentowego i podniósł, że zaliczony powinien zostać okres 01.04.1974 r.-31.12.1978 r., co w konsekwencji oznaczałoby spełnienie ustawowych przesłanek przyznania prawa do świadczenia.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 27.09.2011 r., sygn. akt VI U 1024/11 zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał ubezpieczonemu prawo do emerytury od 10 czerwca 2011 r. Wskutek rozpoznania apelacji organu rentowego, Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyrokiem z 8.03.2012 r., sygn. akt III AUa 765/11 uchylił rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 18.09.2013 r. zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w G. z 12.07.2011 r. i przyznał R. R. prawo do emerytury od 10 czerwca 2011 r.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że ubezpieczony (ur. (...)) na dzień 01.01.1999 r. udowodnił okres ubezpieczenia wynoszący łącznie 32 lata, 10 miesięcy i 11 dni okresów składkowych oraz nieskładkowych, w tym 12-letni okres pracy wykonywanej w warunkach szczególnych. Ubezpieczony rozwiązał stosunek pracy 9.06.2011 r. Nie jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego. W okresie od 01.04.1974 r. do 31.12.1978 r. pracował w Kombinacie Rolnym (...) w P. (dawny PGR w P.) w warunkach szczególnych jako spawacz. R. R. 6.06.1975 r. uzyskał uprawnienia spawalnicze i od tej daty do końca zatrudnienia w PGR stale i w pełnym wymiarze czasu pracował jako spawacz. Ubezpieczony spawał zbrojenia, konstrukcje metalowe, klatki dla świń, drzwi. Sąd pierwszej instancji stwierdził, że po doliczeniu 3 lat, 6 miesięcy i 25 dni, łącznie ubezpieczony przepracował w warunkach szczególnych 15 lat, 6 miesięcy i 25 dni. Spełnił tym samym warunki do przyznania prawa do emerytury w wieku obniżonym.

Sąd Okręgowy rozważył sprawę na podstawie art. 32 i art.184 ustawy z 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j.: Dz.U. z 2009 r., nr 153, poz. 1227 ze zm.), a także § 2-4 i § 19 rozporządzenia Rady Ministrów z 7.02.1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. nr 8 poz.43 ze zm.). Z uwagi na braki dokumentacji osobowej, sąd pierwszej instancji dopuścił dowód z zeznań świadków i na tej podstawie uznał, że ubezpieczony pracował w PGR jako spawacz, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. R. R. początkowo był pomocnikiem spawacza, pełnoprawnym spawaczem został dopiero po ukończeniu kursu spawalniczego. Choć zawarto z nim umowę o pracę na stanowisku murarza, od razu został skierowany do wykonywania pracy spawacza. Umowę zawarto na stanowisku murarza, ponieważ nie było etatu spawacza. Sąd Okręgowy nie dał wiary dokumentacji osobowej ubezpieczonego ze spornego okresu, ponieważ dokumentacja pracownicza w tym czasie była prowadzona niestarannie Świadkowie nie potwierdzili, że ubezpieczony wykonywał pracę na stanowisku określonym w umowie o pracę. Sąd Okręgowy stwierdził, że ubezpieczony spełnił przesłanki, od których uzależnione jest przyznanie prawa do emerytury, ponieważ łącznie posiada ponad 15 lat pracy w warunkach szczególnych, a także wymagany okres ubezpieczenia, nie jest członkiem OFE i osiągnął ponadto wymagany wiek. R. R. złożył wniosek o emeryturę w wieku obniżonym w dacie obowiązywania przepisu art. 184 ust. 2 ustawy emerytalnej uzależniającego przyznanie świadczenia od zakończenia stosunku pracy; stosunek pracy ustał 9.06.2011 r., zatem od 10.06.2011 r. R. R. legitymował się wszystkimi przesłankami uprawniającymi do otrzymania świadczenia, co uzasadniało przyznanie go od tej daty.

Apelację od wyroku wywiódł Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przez przyjęcie, że ubezpieczony w sposób wiarygodnie wykazał, że praca, jaką wykonywał w okresie od 06.06.1975 r. do 31.12.1978 r. w Kombinacie Rolnym (...) w P. była pracą w charakterze spawacza w rozumieniu w rozumieniu rozporządzenia z 1983 r. Organ rentowy wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę wyroku poprzez oddalenie odwołania. W uzasadnieniu podniesiono, że nieprawidłowe było oparcie się przez sąd pierwszej instancji na zeznaniach świadków na temat okoliczności sprzed niemal czterech dekad. Zeznania odebrane w postępowaniu VI U 510/12 niczego nowego do sprawy nie wniosły i nie uwiarygodniły w żadnej mierze już wcześniejszych. Wyjaśnienia ubezpieczonego że zawarto z nim umowę na stanowisko murarza, bowiem nie było etatu spawacza, tylko po to, by mimo wszystko wykonywał prace spawalnicze, kłóć się z podstawowymi zasadami logiki. Zdaniem skarżącego fakt posiadania uprawnień spawalniczych nie wyklucza wykonywania poza pracami spawacza też i innych, co z kolei potwierdzają angaże. Bezpodstawne było ustalenie, że akta osobowe były prowadzone niestarannie.

### **Sąd Apelacyjny rozważył apelację i uznał, że jest uzasadniona.**

W ocenie sądu apelacyjnego, sąd pierwszej instancji dokonał w sprawie ustaleń sprzecznych ze zgromadzonymi dowodami, a w konsekwencji nieprawidłowo zastosował prawo materialne. Należy podkreślić, że tzw. wcześniejsza emerytura jest dla powszechnego systemu świadczeń emerytalnych instytucją wyjątkową, określającą szczególne uprawnienia uprzywilejowanego kręgu podmiotów, stąd wymaga ścisłej wykładni i jednoznacznego ustalenia przesłanek do nabycia prawa. W realiach sprawy sąd apelacyjny ocenił, że ustalenia sądu pierwszej instancji, co do charakteru zatrudnienia ubezpieczonego są dowolne, a to z tego względu, że zostały oparte wyłącznie na niemiarodajnym materiale dowodowym, jakim były zeznania świadków i wyjaśnienie ubezpieczonego, a z pominięciem dokumentacji pracowniczej, którą bezzasadnie sąd okręgowy ocenił jako niewiarygodną. Rzecz jasna, w postępowaniu sądowym toczącym się z odwołania od decyzji organu rentowego dopuszczalne jest przeprowadzenie wszelkich dowodów dla wykazania okoliczności mających wpływ na prawo do świadczenia. Jednak, skoro prawo do wcześniejszej emerytury stanowi odstępstwo od zasady powszechnego wieku emerytalnego, nie można poprzestać tylko na uprawdopodobnieniu przesłanek istnienia tego prawa, lecz strona ma obowiązek te przesłanki udowodnić, i temu celowi służy dokumentacja pracownicza. Dlatego w judykaturze podkreśla się, że w tej kategorii spraw już tylko zeznania świadków, nie potwierdzone dokumentacją pracowniczą nie stanowią miarodajnego dowodu pracy w szczególnych warunkach. Nie jest dopuszczalne oparcie się wyłącznie na zeznaniach świadków, w sytuacji gdy z dokumentów wynikają okoliczności przeciwne (vide: wyroki Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 17 stycznia 2012 r., sygn. III AUa 1482/11, LEX 1110006 i z 22 lutego 2012 r., sygn. III AUa 1734/11, LEX 1129735; a także Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 20 września 2012 r., sygn. III AUa 374/12, LEX nr 1223476).

W ocenie sądu apelacyjnego, na podstawie zgromadzonych w sprawie dowodów nie sposób było ustalić, jak przyjął to sąd pierwszej instancji, że R. R. zatrudniony od 1 kwietnia 1974 r. na stanowisku murarza pracował w PGR najpierw jako pomocnik spawacza, a następnie po uzyskaniu w czerwcu 1975 r. uprawnień jako spawacz. Materiał dowodowy w postaci dobrze zachowanej i należycie prowadzonej dokumentacji pracowniczej takich faktów nie potwierdził. Mianowicie w aktach osobowych, co do poszczególnych okresów i rodzajów wykonywanej pracy znajduje się szereg dokumentów w postaci umowy o pracę (k. 27), zaszeregowania (k. 55), angaży (k. 31-51) oraz kart przebiegu zatrudnienia (k. 57-74). Wszystkie te dokumenty wystawiane były bieżąco, na przestrzeni 16 lat, przez uprawnione do tego osoby. W trakcie trwania zatrudnienia R. R. nie kwestionowali prawidłowości sporządzanej przez zakład pracy dokumentacji pracowniczej. Bez wątplenia ubezpieczony zatrudniony został na stanowisku murarza i z tego względu przysługiwało mu wynagrodzenie akordowe wg. obowiązujących płac w budownictwie. W kartach przebiegu zatrudnienia z 1978, 1977, 1976, 1975, 1974 stanowisko pracy określano jako murarz. Dopiero od 1 stycznia 1979 r. R. R. widnieje w dokumentach jako spawacz, tak też określane jest jego wynagrodzenie w angażach z lat 1980-1990. Ustalenie, że od początku ubezpieczony został zatrudniony w PGR na stanowisku pomocnika spawacza, a od 1975 r. aż do końca zatrudnienia jako spawacz nie jest poparte żadnym dowodem pochodzącym bezpośrednio z tego okresu. To jednoznaczne ustalenie sąd pierwszej instancji opiera natomiast na zeznaniach świadków, którzy współpracowali z R. R. i odtwarzają przebieg jego zatrudnienia sprzed blisko 40 lat. Z racji upływu czasu, stosunków osobistych łączących ubezpieczonego ze świadkami, a także naturalnego dla człowieka zacierania wspomnień, szczególnie tych które nie dotyczyły bezpośrednio jego osoby, nie można uznać, aby dowodowy osobowe stanowiły w sprawie jedyną wiarygodną podstawę do dokonania istotnych ustaleń odnośnie prawa R. R. do emerytury w wieku obniżonym. Poza tym już samych zeznań świadków nie można uznać za jednoznaczne i wiarygodne w zakresie opisywanych przez nich obowiązków pracowniczych R. R.. Fakty wynikające z zeznań świadków nie znajdują także potwierdzenia w dokumentacji pracowniczej. Inaczej mówiąc moc dowodowa zeznań świadków, w sytuacji jaka zaistniała w sprawie niniejszej, jest tak niska, że dowody z zeznań świadków nie spełniają wymogu dowodów pewnych. Z tej zatem przyczyny na takich dowodach nie można było oprzeć orzeczenia pozytywnego dla R. R.. Stwierdzenie sądu, że dokumentacja pracownicza była świadomie przez pracodawcę prowadzona wadliwie, czy też nierzetelnie jest nieuzasadnione i nie znajduje potwierdzenia w żadnych okolicznościach sprawy. Brak zarazem logicznych podstaw do uznania, że do roku 1978 dokumenty nie zasługują na wiarygodność, a od 1 stycznia 1979 r. już tak. R. R. nie prostował zapisów w zakresie swojego stanowiska pracy w dokumentach znajdujących się w jego aktach osobowych. W ocenie

sądu apelacyjnego, wobec wskazanej treści dokumentacji pracowniczej nie było więc żadnych podstaw, by miarodajnie ustalić pracę ubezpieczonego w szczególnych warunkach wyłącznie w oparciu o zeznania świadków.

W konsekwencji dokonanej oceny dowodów sąd apelacyjny ustalił, że w okresie od 1 kwietnia 1974 r. do 31 grudnia 1978 r. ubezpieczony nie pracował stale, w pełnym wymiarze czasu pracy, jako spawacz. Mogło być tak, że z racji zdobytych uprawnień po 1975 r. wykonywał w jakimś zakresie, doraźnie obowiązki spawacza, jednak do zmiany warunków płacy i pracy doszło w sposób pewny nie wcześniej niż z dniem 1 stycznia 1979 r., co wprost wynika z dokumentacji pracowniczej. Z tego względu sąd apelacyjny uznał, że R. R. na dzień 01.01.1999 r. nie posiada wymaganych przepisami ustawy co najmniej 15 lat stażu pracy w warunkach szkodliwych, a to skutkuje oceną braku prawa do świadczenia na podstawie art. 32 w zw. z art. 184 ustawy emerytalnej.

Wobec dokonanych ustaleń i oceny, sąd apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekając co do istoty sprawy zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie ubezpieczonego.